

Szkoła powszechna w Siennie.

6 roku. Chwila dla mnie najbardziej pamiętna z czasów okupacji.

Smutna to była chwila i najbardziej dla mnie pamiętna, gdy Niemcy wkroczyli do Sienna. Pod laskiem bili się z polskim wojskiem, a kule swistały nad naszymi głowami, a później powieździł nam, że Siennno zostanie spalone. Ja z mamusią byłam w domu. Plakałam i pytałam mamusię gdzie jest tatuś, a mamusia z żalu i strachu nie mogła nic mówić. Po chwili przyszło dwóch Niemców i wygnali nas z domu. Zaprowadzili pod cmentarz. Tam było już dwu ludzi z Sienna. Karano nam paść na ziemię, i obstawili nas wokoło karabinami maszynowymi. Powieździeli że będziemy tu na tym placu rozstrzelani. Każdy modlił się i płakał niewymiennie łzami. Po chwili przyjechał na motocyklu gestapowiec i rozmawiał z Niemcami. Obekaliśmy że bardzo chwila posypią się kule na nas. Ale karano nam powstać i wrócić do domu. Tylko ludzie powstali rozległ się płacz dzieci i ludzi dorosłych i składania podstępstwa. Matce Bostkiej ze nas ocalała od kuli niemieckiej.

Maria Wojtasówna

Urszula M IV a.